Cena numeru mk. 15.
Nr. 87.

Czwartek 20 Kwietnia 1922 r.

Na G. Śląsku fen. 50.
Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Ś. † P.

JADWIGA WICHERSKA

PRACOWNICZKA T-WA HR. RENARD,

zmarła dnia 19 kwietnia 1922 roku.

W zmarłej tracimy sumienną i pilną pracowniczkę.
Cześć Jej pamięci!

Zarząd T-wa Hr. Renard.

Bomba genueńska.

Sosnowiec, 20 kwietnia.

W atmosferę „zgodnej współpracy“ przedstawicieli aż 34 państw w Genui wpadła niespodziewanie bomba niemiecko bolszewicka w postaci zawartego układu w Rapallo.

Bomba ta była niespodzianką chyba tylko dla Lloyd Georgea, który przecież sam zainicjował nowoczesną wieżę Babel i zaprosił do niej swych czerwonych pupilów, o których jeszcze rok temu głosił, iż są bandytami i mordercami. Bardzo prędko też Cziczerin odwdzięczył się swemu dobroczyńcy, zawierając umowę odrębną z Niemcami. Cóż ona głosi? Przekreśla traktat brzeski, zapewnia obu stronom zasadę największego uprzywilejowania oraz ułatwienia gospodarcze, uznania normalne stosunki dyplomatyczne, czyli uznaje sowiety de jure i polega na zasadzie zupełnej wzajemności. Wzruszająca jest tu solidarność demokratycznej pikelhauby z czerwoną despotją. Naturalnie, że solidarność ta ma za główny cel rozbicie frontu mocarstw sprzymierzonych, który przecież zbyt jednolitym nie był. Artykuł pierwszy umowy opiewa, że obie strony zrzekają się wzajemnie zwrotu odszkodowań z czasu wojny niemiecko-rosyjskiej. Czyli—Rosja rezygnuje z korzyści art. 116 traktatu wersalskiego, przyznającego jej część odszkodowań niemieckich. To jej wolno. Lecz następny artykuł umowy w Rapallo głosi, że Niemcy zrzekają się wszelkich pretensji obywateli niemieckich z powodu dotychczasowych zarządzeń rosyjskich, zmierzających do socjalizacji, z tym jednak warunkiem, że Rosja nie uzna takichże samych pretensji państw trzecich. Artykuł ten godzi krytym sztychem specjalnie w interesy Francji, jak wogóle cała umowa jest zaskoczeniem i zaszachowaniem koalicji.

Powtarza się stara historja z czasów minionej wojny i ery po traktacie wersalskim: naprzeciw porozrywanego, osłabionego frontu koalicji stoi jednolity, silny konsekwencją, obłudą i bezpardonowością front niemiecki, który wprzęga obecnie w swój rydwan Rosję.

Nasz częście jednak, Niemcy miały zawsze daleko lepszych generałów aniżeli dyplomatów. I tym razem więc umowa w Rapallo albo przyczyni się do wzmocnienia frontu koalicji popartego przez Polskę i małą ententę, lub też oswobodzi ręce Francji w stosunku do Niemiec. Mści się w Genui fatalna omyłka Lloyd Georga, który do stołu konferencyjnego dopuścił zawcześnie zbrodniarzy niemieckich, nie pozwalając zarazem na stworzenie jednolitego frontu państw ententy przez wygrywanie ciągle Włoch i Anglji przeciwko Francji. Obecnie okazuje się, że stanowisko Francji było jedynie słusznym.

Jak się zachowają mocarstwa zapraszające wobec tej nowej prowokacji niemiecko rosyjskiej? Czy wieża Babel w Genui rozleci się natychmiast, czy też nastąpi znów jeden więcej kompromis i jedna więcej pomyłka?

Na razie ententa zarówno duża jak i mała, wobec której jakoteż i wobec Polski Lloyd George stał się nagle uprzejmym, zaprotestowała jaknajenergiczniej przeciwko umowie. Prawnicy koalicyjni badają w tej chwili, czy traktat ten nie narusza traktatu wersalskiego.

Po raporcie rzeczoznawców narada wszystkich podczas wojny sprzymierzonych państw, postanowi, czy w tych zmienionych warunkach konferencja genueńska będzie trwać nadal, czy nie.

Przypuszczać jednak należy, iż koalicja znajdzie jakieś wyjście, ażeby nie zrywając zjazdu genueńskiego, na którego wyniki oczekuje cały świat z zapartym oddechem, poskromić równocześnie bezczelność i butę niemiecką, dać niemcom uczciwie po łapie, a Rosji wskazać lepszą drogę do jej odbudowy.

Jan Walewski.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Naczelnik państwa udzielił exequatur p. Nosuyuki Kamei Joshihii, konsulowi Japonji w Warszawie.

— Senat amerykański przyjął wniosek w sprawie przedłużenia do dn. 1 czerwca 1924 r. ważności postanowień przewidzianych w ustawie o ograniczeniu emigracji.

— „Daily Mail“ donosi z Tokjo o zerwaniu rokowań pomiędzy delegatami Japonji i respubliki Dalekiego Wschodu.

— Foreign Office zwrócił się do rządu jugosłowiańskiego z żądaniem udzielenia wyjaśnień w sprawie pobytu w Belgradzie gen. Wrangla.

— Słynny ataman ukraiński Machno w ubiegłym tygodniu w okolicy Sniatynia przeszedł granicę polską wraz ze swą żoną, 17 oficerami i 100 żołnierzami. Starostwo w Sniatynie ujęło zbiegów i zatrzymało ich do dalszego rozporządzenia władz centralnych.

— Kierownik oddziału chirurgicznego jednej z klinik berlińskich doktór Borchart wyjechał 15 kwietnia r. b. do Moskwy, gdzie operować będzie Lenina. Lenin w czasie zamachu, wykonanego na niego w r. 1918 został zraniony kulą w ramię. Kula ta obecnie ma być wyjęta.

— Rada ambasadorów zaprosiła przedstawicieli dyplomatycznych państw sukcesyjnych b. monarchji austro-węgierskiej, celem omówienia sprawy apanaży jakie miałyby być przyznane eks-cesarzowej Zycie. Przedstawiciele małej ententy i Polski, nie posiadając odpowiednich instrukcji swych rządów nie mogli w tej sprawie wypowiedzieć się ostatecznie. Przedstawiciel Włoch oświadczył, iż Włochy gotowe są do pokrycia przypadającej na nie części kosztów utrzymania rodziny b. cesarza Karola.

Nowe zbrodnie niemców na G. Śląsku.

Katowice, 19 kwietnia.

W ostatnich dniach G. Śląsk stał się znowu widownią kilku krwawych napadów. Przed paru dniami napadnięto na jednego z redaktorów „Kreutzeitung“, zastrzelono dwuch urzędników koalicyjnych, których niemcy posądzili o sprzyjanie polakom. Do wypadków ostatnich należą również pobicie polaków w Katowicach, w Szopienicach, wreszcie zaś wykrycie wielkich składów broni i zamachy na francuzów.

Wszystko to dowodzi, że niemcy szykują jakieś większe wystąpienie zbrojne na Górnym Śląsku jeszcze przed objęciem władzy przez Polskę. Charakterystycznym również objawem jest nota rządu niemieckiego, wręczona komisji międzysojuszniczej w Opolu Nota ta wbrew najoczywistszym faktom usiłuje przekonać komisję, jakoby polacy właśnie napadali na niemców, jakoby nad granicą polską dowożono amunicję itd. Nota niewątpliwie ma na celu odwrócenie uwagi opinji europejskiej od morderczych czynów niemieckich, a jeszcze bardziej od przygotowań niemieckich do przyszłego zbrojnego wystąpienia.

Zamordowanie dr. Styczyńskiego

Gliwice, 19 kwietnia.

Wczoraj kilku orgeszowców niemieckich przybyło do mieszkania znanego powszechnie z patrjotyzmu dr. Styczyńskiego w Gliwicach.

Podając się za pacjentów bandyci wtargnęli do jego gabinetu, gdzie kilkoma strzałami rewolwerowymi zabili dra S.

Morderstwo to wzburzyło niesłychanie opinję polską

Aresztowanie dr. Drobnera.

Kraków, 19 kwietnia.

Dr. Drobner, znany przywódca i założyciel partji niezależnych socjalistów, został aresztowany.

Baczność palacze!

Pan min. Michalski obliczył, że przy systemie akcyzowym państwo może osiągnąć dochodu 56 miljardów mk. z tytuniu, gdy przy systemie monopolowym 78 miljardów.

Pan min. nie wziął pod uwagę, że

1) musiałby by zniknąć przy systemie monopolowym wszelkie małe fabryki tytuniu, natomiast rząd musiałby pobudować nowe wielkie zakłady dla przemysłu tytuniowego, co pociągnęłoby dla skarbu znaczne wydatki;

2) obliczenia p. ministra są o tyle niesłuszne, że minister Michalski nie przewiduje zmniejszenia się ilości konsumpcji tytuniu, gdyby obniżyła się wartość samego tytuniu;

3) min Michalski przyjmuje przy swych obliczeniach założenie, że fabryki państwowe będą tak dobrze prosperowały, jak prywatne. Ponieważ jest rzeczą pewną, że:

a) tytuń monopolowy będzie gorszy;

b) gospodarka państwowa w zakładach przemysłowych tytuniowych będzie nierównie od prywatnej podlejsza;

c) w miarę pogorszania się tej gospodarki ceny na tytuń będą stale wzrastały, przeto wszyscy palacze powinni się zjednoczyć pod hasłem precz z monopolem tytuniowym. System akcyzy jest pewny, przynosi dochody, które istotnie łatwo obliczyć i dochody pewne, a więc i w interesie ludności i w interesie skarbu należy przeciwstawić się zamierzonemu przez p. min. Michalskiego monopolowi tytuniowemu

Dokoła Genui.

Decyzja państw sprzymierzonych.

Genua, 19 kwietnia.

Posiedzenie delegatów mocarstw i reszty państw sprzym. w sprawie traktatu niemiecko-rosyjskiego rozpoczęło się o godz. 11 rano.

Lloyd George uzasadniał na posiedzeniu tezę, iż należy stosować inny stopień odpowiedzialności wobec Niemiec, inny zaś wobec Rosji, gdyż Niemcy związane są zarówno decyzją w Cannes, jak i traktatem wersalskim, podczas gdy Rosja związana jest tylko decyzją w Cannes

Punkt widzenia Lloyda George'a został poparty przez Barthou i przez innych delegatów. Min Skirmunt wygłosił dłuższe przemówienie, które znalazło ogólną aprobatę. Zdecydowano wydalenie Niemiec z komisji politycznej, oraz ogłoszenie bardzo stanowczej deklaracji, motywującej powzięcie postanowienia

Stanowisko polskiej delegacji

Genua, 19 kwietnia

Wśród delegacji polskiej przeważa opinia, że przy całej stanowczości, jaka cechować powinna stanowisko ententy jest jednakże niepożądanem zerwanie konferencji. Delegat polski przywiązuje szczególną wagę do wzmocnienia i utworzenia jednolitego frontu francusko-angielskiego i w tym kierunku rozwija pracę.

Delegat polski opracowuje obecnie notę w sprawie pogwałcenia przez traktat rosyjsko niemiecki traktatu wersalskiego, w punktach dotyczących odszkodowania Niemiec dla Rosji, w którem Polska miała partycypować.

Uchwały podkomisji walutowej.

Genua, 19 kwietnia.

Podkomisja walutowa uchwaliła jednogłośnie następującą rezolucję:

„W Europie istnieje cały szereg państw o bardzo niskiej walucie, której kurs stanowi poważne niebezpieczeństwo dla położenia gospodarczego Europy. Z tego powodu mocarstwa o silniej walucie winny przyjść z pomocą państwom o słabszej walucie drogą pożyczek i pomocy zewnętrznej".

Głosy czytelników.

O należyte uposażenie urzędników.

Przed wojną koszt dzienny utrzymania rodziny urzędniczej, złożonej z pięciu osób wynosił: 4 funty chleba 12 kop., 1 funt cukru 13 kop, 1 kwarta mleka 6 kop., 2 funty mięsa 26 kop., pół funta szmalcu 12 kop., pół funta słoniny 10 kop., 2 funty mąki 10 kop., ćwierć funta masła 10 kop., razem 99 kop. Dzisiaj: 4 funty chleba 220 mk., 1 funt cukru 300 mk., 1 kwarta mleka 120 mk., 2 funty mięsa 280 mk., pół funta szmalcu 240 mk., pół funta słoniny 170 mk., 2 funty mąki 220 marek, ćwierć funta masła 200 mk., razem 1750 mk.

Przed wojną zawiadowca mniejszej stacji kolejowej pobierał 70 rubli, obecnie pobiera 45 tysięcy mk, naczelnik mniejszej poczty 43 ruble, dziś 23 tysiące mk, maszynista z wszelkimi dodatkami 100 rubli, dziś 55 tys mk.

Czy obecne płace nie są tego rodzaju, że pokrywają zaledwie połowę kosztów utrzymania rodziny urzędniczej?

A przecież te płace zostały wymuszone licznymi delegacjami urzędniczymi do rządu, strajkam, prośbami i awanturami.

Głodny urzędnik nie może być dobrym pracownikiem, głodny urzędnik nie może być ostoją państwa. I rząd i społeczeństwo muszą wiedzieć, że należy palącą sprawę odpowiedniego wynagradzania urzędników raz wreszcie rozstrzygnąć

Głodny urzędnik musi być urzędnikiem niesumiennym; musi: albo zajmować się pracami dochodowymi poza swym fachem, albo musi kraść i brać łapówki. Do nadużyć daje mu w większości wypadków powód nienależyte wynagradzanie jego pracy.

W prywatnych instytucjach wynagrodzenie pracownika jest dwukrotnie, trzykrotnie, a nawet czterokrotnie wyższe.

W przemyśle dniówka robocza wynosi 1500 mk. dziennie; górnik, pracujący na akord zarabia od 60 do 90 tysięcy mk. miesięcznie.

Niech nikt się nie dziwi, że dziś wśród urzędników państwowych szerzy się niezadowolenie, że niezadowolenie to może przybrać groźne rozmiary. Trzeba kres położyć wyzyskiwaniu urzędnika, gdyż urzędnik przez państwo jest wyzyskiwany

Gorzej od nas opłaca urzędników tylko Rosja sowiecka. A my w jej ślady iść nie możemy.

F. Chojnacka.

O rozrywki umysłowe.

Mamy kina, ale obrazy wyświetlane nie są polskie, lecz obce. Obrazy te powinnyby opiewać życie polaków przeszłe lub obecne, bo przecież tyle jest tematów z naszej historji i życia współczesnego, które nadawałyby się do obrazów w kinach.

Również nie lepiej postępuje nasz teatr; więcej gra sztuk obcych, niż polskich, a obce sztuki nie dają wyobrażenia o naszym życiu.

Obecnie zarówno w kinach, jak i w teatrach najczęściej widzi się rzeczy lekkie, wyjęte przeważnie z życia bogatych ludzi, a nas robotników więcej interesowałaby sztuka, któraby przedstawiała nasze życie robotnicze, lub życie naszych rodzimych paskarzów i przemytników.

Robotnik tak mało ma rozrywek, a te, które mu dają kina i teatr, ze względu na obojętną treść nie mogą go zadowolnić. Kiedyż nadejdzie ten czas, że społeczeństwo nasze pomyśli o rozrywkach umysłowych dla robotnika?

Robotnik z kopalni „Renard".

KRONIKA.

Kalendarzyk

20 czwartek	Dziś Sulpicjusza.
	Jutro Anzelma.
	Wsch. słońca 5 g. 56
	Zach. 7 g. 20

Ilość pracowników kolejowych. Ilość pracowników etatowych i nieetatowych na kolejach państwowych wynosi znaczny odsetek ogólnej liczby funkcjonarjuszów państwowych. M. i. w dyrekcji warszawskiej — długość 1203 ki-

Walka o miljony.

TOM PIERWSZY

Kupiec djamentów.

I.

1.

W gabinecie Jana Mortimera, jednego z najbogatszych bankierów Indji, zegar wskazywał dziesiątą zrana. Do Kalkuty to bowiem na początku naszej powieści prowadzimy czytelnika. Dwaj mężczyźni znajdowali się w tym gabinecie. Jednym z nich był wspomniany bankier, Mortimer, drugim jego sekretarz.

Jan Mortimer miał lat przeszło pięćdziesiąt. Z pod siwiejących jego, krótko przystrzyżonych włosów wyzierało wysokie czoło, znamionujące inteligencję. Długie, zupełnie już prawie białe faworyty, okalały wyrazistą twarz jego, nacechowaną energją i dobrotliwością zarazem, stanowiąc dziwną sprzeczność z ciemno-brunatną cerą jego oblicza. Ubrany był w biały, płócienny garnitur, jak wymagał tego przygniatający upał, który mimo spuszczonych storów, wnikał do wnętrza gabinetu.

Sekretarz Mortimera, Karol Gérard, był przeszło dwudziesto-ośmioletnim młodzieńcem, o nader kształtnej, wyniosłej postaci.

Brunet, z oczyma barwy ciemnej stali, mieniącymi się w żywsze lub bledsze odblaski, nosił przy blado-matowej twarzy długą jedwabistą czarną brodę, która niemało wdzięku dodawała jego obliczu, nacechowanemu jednak pewnym wyrazem okrucieństwa i silnej, niezłomnej woli

Karol Gèrard był francuzem, co za pierwszym rzutem oka łatwo odgadnąć się dało.

W chwili gdy przedstawiamy obu tych mężczyzn, naszym czytelnikom, pochyleni po nad biurkami, pracują w milczeniu. Bankier sprawdza rachunki, przedstawione sobie przez głównego buchaltera; Gérard otwiera stosy korespondencji z markami różnych stron świata.

Długa ta i żmudna robota stanowiła część jego zajęć obowiązkowych; on jeden tylko w biurze Banku Anglo Indyjskiego był zdolnym do jej prowadzenia, dzięki otrzymanemu w młodości starannemu wykształceniu.

Młody ten człowiek mówił dziewięcioma językami; posiadał francuski, niemiecki, angielski, włoski, ruski, hiszpański, arabski, chiński i indyjski.

Więcej niż sto pięćdziesiąt listów obecnie przed nim leżało. Obowiązanym był odczytać je wszystkie, a zebrawszy treść każdego w kilku wyrazach, przedstawić bankierowi i zapytać go o szczegóły odpowiedzi.

Wkrótce poznajomimy się ściślej z Karolem Gèrard, jako jedną z głównych osobistości naszej powieści.

W gabinecie, wśród głębokiego milczenia, słychać było jedynie szelest pióra Mortimera, kreślącego szybko cyfry na papierze i szmer rozdzieranych kopert przez sekretarza.

Nagle bankier, przestawszy pisać, podniósł głowę

— Panie Gérard — przemówił we francuskim języku, w którym przebijał akcent angielski — proszę, pójdź pan na chwilę tu do mnie

Sekretarz zbliżył się do pryncypała

— Potrzebujesz pan jakich objaśnień? - zapytał.

— Tak.. Powiedz mi pan, czy kasjer przygotował rachunek naszego klienta, Edmunda Béraud?

Gérard sięgnął ręką ku stosowi leżących na stole papierów, wydobywając z nich wielki arkusz, pokryty cyframi.

— Jakaż jest ogólna suma kapitału Edmunda Béraud, u nas złożonego?

Sekretarz, spojrzawszy na arkusz, odpowiedział:

— Dwa miljony dziewiętnaście tysięcy funtów szterlingów, co na francuską monetę czyni pięćdziesiąt jeden miljonów czterysta siedemdziesiąt tysięcy franków.

— Wspaniały majątek! — odrzekł Mortimer. — Oto człowiek, który przybył do Indji przed trzydziestu pięciu laty bez jednego penny, a który dziś jest bogatszym odemnie

— Pozwól mi pan zapytać, na czym mianowicie nasz klient, a mój współziomek, Edmund Béraud, zrobił tak wielki majątek? — rzekł Gèrard.

— Na poszukiwaniu najprzód, a następnie na odnalezieniu i sprzedaży djamentów. On mi sam opowiadał całą tę historję. Jako wychowaniec szkoły górniczej, w młodym wieku opuścił Paryż, aby próbować szczęścia tu u nas. Tysiące innych byłoby w jego miejscu zginęło, jemu udało się zdobyć bogactwa. Za pierwszym rzutem oka, wiedziony wrodzoną sobie przenikliwością, odkrył żyłę djamentów, na wydobywanie których pozyskał koncesję za przystępną roczną opłatą. Pozostawało mu tylko pracować, co czynił z łatwym do zrozumienia zapałem. Po upływie dwóch lat stał się jednym z najznakomitszych kupców djamentów w naszej okolicy. W pięć lat później nabył w Ceylonie za sto dwadzieścia tysięcy funtów szterlingów prawo połowu pereł, które odprzedał następnie za potrójną cenę. Posiadał własne domy handlowe w Obock i Port-Said. Zgłaszali się do niego nabywcy, pragnący traktować o kupno klejnotów za wysoką cenę. I oto nakoniec masz pan przed oczyma ogólną olbrzymią cyfrę, jako rezultat prac jego. Ach! Edmund Béraud jest prawdziwie szczęśliwym człowiekiem

— Szczęśliwy szczęściem niezasłużonym.. — rzekł Gèrard z sarkazmem

— Dlaczego niezasłużonym? — pytał Mortimer.

— Wszystko dla niego! Czyż to sprawiedliwie, gdy inni niemniej inteligentni, niemniej pracowici, nigdy nie zdobędą czegoś podobnego!

c. d. n.



lometrów pracuje aż 35,844 osób, a w dyrekcji radomskiej, długości 2105 kilometrów zatrudnionych jest 19.440

Koncerty na dochód akademików. Koło zagłębian akademików urządza na swój dochód dwa koncerty w sali gimn. Staszyca w nadchodzącą sobotę i niedzielę. Współudział biorą pp. Orska, śpiewaczka koloraturowa, Kojussa Mozdyniewiczowa, urocza deklamatorka, Bagiński baryton, Gostomski (skrzypce) i Dobrzyński (fortepian)

Program koncertu jest nader starannie ułożony i zawiera pierwszorzędne utwory. Nie wątpimy, iż nasza publiczność pospieszy tłumnie na artystyczną ucztę, popierając cel szlachetny.

Strajk. Onegdaj wybuchł na kopalni „Czeladź" strajk na tle ekonomicznym. Zatarg ma być dziś zażegnany.

Ze spraw byłych wojskowych. Rada gospodarcza przy zarządzie byłych wojskowych nabyła warsztaty mechaniczne w Sosnowcu przy ulicy Marjackiej 7|9. Warsztaty wykonywają roboty z zakresu elektromontażu, robót kanalizacyjnych, naprawy automobilów i rowerów, maszyn do pisania i szycia i t p.

Społeczeństwo powinno poprzeć tę placówkę gospodarczą byłych wojskowych; jest obowiązkiem każdego obywatela przyjść w ten godziwy sposób byłym wojskowym z pomocą. Kancelarja warsztatów mieści się przy ulicy Marjackiej 7. Tam należy kierować wszelkie zamówienia.

Od redakcji. Donosimy, iż notatka, zamieszczona we wczorajszym Nr „Iskry" p.t Scherlok Holmes będziński" ukazała się bez wiedzy redaktora i za treść jej redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Zmiany w p. p. Komendantem powiatowym policji państwowej w pow. będzińskim został mianowany komendant p. p pow. częstochowskiego, nadkomisarz Stanisław Steckiewicz, zatrzymując jednocześnie kierownictwo policji w pow. częstochowskim

Z sądu doraźnego w Sosnowcu. Wczoraj stanęli przed sądem doraźnym w Sosnowcu trzej osobnicy: 1) Bolesław Kozioł, lat 25, robotnik kopalni „Kazimierz", 2) Michał Piwowarczyk, lat 41, rzeźnik z Dąbrowy i 3) Władysław Zgajewski, murarz z Dąbrowy, oskarżeni o napad bandycki w dniu 1 go b. b. na mieszkanie Stefana St...kowskiego na Zielonej, gdzie zabrali 110 tys. mk w gotówce i biżuterję wartości pół miljona mk i o należenie do bandy, która rabowała z bronią w ręku.

Kozioł prócz tego oskarżony był, iż wespół ze zbiegłym Ciesielskim i zabitym w Strzemieszycach bandytą Litwinem w dniu 31 marca r. b. napadli w Józefowie na mieszkanie i warsztat rzeźnicki T. Urbańskiego i zrabowali 21 tys. mk,, kolczyk, obrączkę złotą i nieco srebrnych pieniędzy.

Kozioł przyznał się do dwuch napadów i został przez napadniętych poznany. Co zaś do Piwowarczyka i Zgajewskiego, to obaj zaprzeczają kategorycznie, jakoby brać mieli udział w wyprawach bandyckich. Kozioł wskazał na nich, jako na swych kompanjonów na śledztwie policyjnym i u sędziego śledczego, wczoraj jednak zeznaniom swym zaprzeczył. Nie poznali ich też poszkodowani.

Po przesłuchaniu 7 świadków i wysłuchaniu przemówień oskarżyciela publicznego i obrońców, sąd wydał wyrok, skazujący Bolesława Kozła na karę śmierci przez rozstrzelanie, sprawę zaś Piwowarczyka i Zgajewskiego postanowiono przekazać sądowi zwykłemu

Wybuch księgosuszu. W powiatach łukowskim, garwolińskim, puławskim, lubartowskim, siedleckim i radzyńskim województwa lubelskiego wybuchł księgosusz bydła Wobec tego wywóz przeżuwaczy i surowców z tychże, oraz paszy z województw kresowych może odbywać się tylko za zezwoleniem właściwego wojewódzkiego inspektora weterynaryjnego, zaś zezwolenie na takż sam wywóz z zachodu na wschód, poza rzeką Bug, przysługuje tylko naczelnemu komisarzowi do walki z księgosuszem

Cyrk A. Cinisellego w Sosnowcu, dzięki doborowemu programowi, cieszy się niezwykłym powodzeniem. Nie będziemy tu wymieniać ani artystów, ani też opisywać dowodów siły, zręczności i humoru, które każdy sam podziwiać może, zaznaczymy jednak, że dyrekcja dołożyła wszelkich starań, by dać publiczności Zagłębia możność przyjemnego spędzenia wieczoru.

Cyrk zbudowany jest solidnie; przestrono w nim, jasno i co najważniejsza — porządek prawdziwie europejski.

Skutki wiwatowania. 22 letni Jakób Chudzicki z Koszelewa, strzelając w wielką sobotę na wiwat z miedziankitu, spowodował przedwczesny wybuch, który oberwał mu dłoń u prawej ręki oraz pokaleczył w okropny sposób całą twarz.

Chudzickiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św Barbary.

Z Zagórza. Zagórze nie posiada listonosza, pocztę trzeba odbierać w Dąbrowie, a przecież gmina na listonosza zdobyć się powinna.

Przykrą także rzeczą jest, dlaczego zarząd gminy nie pomyślał o przemalowaniu drogowskazów; barwy żółto czarne należałoby wreszcie usunąć, czas już najwyższy.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dziś, w czwartek „Zaczarowane koło"

Jutro w piątek, satyra operetkowa „Bohaterowie"

Strzemieszyce w piątek „Na łb na szyję".

Dwa przedstawienia w Olkuszu dane będą w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Sali Domu Robotnika przez zespół teatru Czarneckiego.

Związek społecznych pracowników.

T-wo gniazd sierocych wytknęło jako cel pracy swojej tak wychować gnieździaków, ażeby każdy z nich po wyjściu z „rodzinnego" gniazda nietylko ukończył szkołę zawodową, odpowiednią do swoich zdolności i zamiłowań—ale i wyrobił i rozwinął w sobie chęć do pracy społecznej.

Marzeniem założycieli T. G. S. było i jest dać społeczeństwu ludzi czynu, fachowo do życia przygotowanych, którzy zarazem umieliby i chcieli pracować dla dobra ogólnego, znajdując w dowolnie obranym przez się, a więc w widocznie umiłowanym zawodzie szczęście i dostatek.

Już blisko setkę ludzi T. G. S. w świat do pracy wysłało — i oni, zgodnie z zasadami przez T.G.S. im wpojonemi, organizują się w związek społecznych pracowników, byłych wychowańców T.G.S.

Jest to szeroko pojęte braterskie stowarzyszenie ludzi, wychowanych w jednakich warunkach i w jednakich umiłowaniach dobra powszechnego. Pragną oni utrzymać nadal i rozwinąć w sobie poczucie łączących ich więzów, gwarantując moralną i materjalną pomoc sobie i najbliższej rodzinie każdego członka związku. Pozatym— wobec osób trzecich — związek występuje jako ustawowo zorganizowana artel robocza, dająca za członków moralną i materjalną gwarancję ludziom, którzy z usług członków związku będą korzystali.

Do związku przyjmowani są członkowie tylko wypróbowanej wartości charakteru. Samo już należenie do związku dokumentuje, że członek jego zasługuje na bezwzględne zaufanie.

Na tle związku tworzyć mają członkowie jego różne spółki i kooperatywy. Dwudziestu pięciu z nich np. zawodowo wyszkolonych rolników i ogrodników otrzymają w tym roku ziemię pod osady żołnierskie. Utworzą oni osobną kooperatywę. Związek wyznaczy im organizatora i instruktora wioski osadniczej i da ich kooperatywie poręczenie aby ułatwić jej uzyskanie kredytu, bez czego nie mogliby stworzyć swoich zagród,

A ta ich projektowana wioska — w myśl zasady, aby gnieździarze zawsze i wszędzie mieli na oku nietylko własną korzyść, ale i dobro ogólne — ma być dla okolicznych osad wzorem społecznego ładu i gospodarczej kultury: wszak pokończyli oni i ich żony-gnieździanki odpowiednie szkoły i stosowne otrzymali wychowanie.

W poczuciu obowiązku wypłacenia się społeczeństwu za pomoc i opiekę daną im kiedyś — każdy z osadników-gnieździarzy do stołu i swego ogniska przyjmie za swoje dziecko bezdomnego sierotę i da mu tyle serca i opieki, ile jemu dały kiedyś gniazda sieroce.

I w ten mniej więcej sposób gnieździarze coraz dalej pleść będą łańcuch powszechnego dobra, świadcząc swym życiem i pracą, że słuszna jest nazwa, jaką przyjęli dla związku swojego — związku społecznych pracowników.

Ostatnie wiadomości.

(Przez telefon z Warszawy)

— Wczorajsze posiedzenie w Genui trwało do godz. 7 wiecz.

Przebieg posiedzenia był w krótkości następujący: obrady zagaił p. Facta następnie min. Schanzer referował tekst traktatu rosyjsko - niemieckiego w Rapallo, a później zabrał głos Lloyd George, mocno podkreślając, że za ten układ nie może ponosić odpowiedzialności Rosja, która nie podpisała traktatu wersalskiego, tylko Niemcy, które traktat ten naruszyły.

Lloyd George zaproponował projekt noty, wykluczającej Niemcy z obrad podkomisji politycznej do układów z Rosją.

Rozwiązała się dyskusja, w której zabierał dwukrotnie głos min. Skirmunt, zyskując całkowity aplauz Georgea.

Min. Skirmunt podkreślił, że Polska ze względu na swe warunki ekonomiczne i geograficzne, uważa za pożądane rozbicie konferencji genueńskiej i że z drugiej strony uważa za nieodzowne, aby drogi polityki francuskiej i angielskiej nie rozeszły się

Min. Skirmunt skonstatował z zadowoleniem, że solidarność aljantów nie została złamana, a jako projekt konkretny wskazał, że w nocie do Rosji trzeba wykazać gotowość udzielenia jej pomocy na pewnych konkretnych warunkach

— Krążą w Genui pogłoski, że Niemcy zamierzają odpowiedzieć na notę aljantów gwałtownym protestem.

— Przedstawiciele grupy państw centralnych w Genui zwrócili do prezesa podkomisji politycznej Schanzera z żądaniem, aby sytuacja wytworzona przez traktat w Rapallo była omawiana nie tylko w gronie państw sprzymierzonych ale także z udziałem delegatów państw neutralnych.

— W związku z zamordowaniem d ra Styczyńskiego w Gliwicach, władze międzysojusznicze ogłosiły stan oblężenia w mieście i w całym pow. gliwickim

— W sferach giełdowych warszawskich wzięto w obroty miljonówki, które były dziś notowane po 2 tys. mk.

— Z G. Śląska dowiadujemy się, że w związku z wiadomościami nadchodzącymi z Genui, nastąpił na giełdzie we Wrocławiu znaczny spadek marki niemieckiej.

— Dziś odbyła się w Wilnie konferencja rządu polskiego i b. tymczasowej komisji rządzącej dla ustalenia szczegółów organizacji ziemi wileńskiej.

— Min Michalski udał się do Białej dla uzyskania materjałów odzieżowych po cenach kosztu dla urzędników ze wschodniej Małopolski.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 3860.
Franki — 358.
Funty szterlingi — 17100.
Marki niem. — 13.40
Korony austrjackie — 0.50.
Korony czeskie — 76.

Czarna giełda.

Dolary — — 3875
marki niem. — 13 60
Franki — — 358
Szterlingi — 17.300
Ruble złote — 188,000
„ srebrne — 1060
„ biletem — 480

Materjał na ubranie męskie lub kostjum damski za 4800 Mk.

Pomimo podrożenia towaru mam możność wysyłać każdemu, kto przyśle mi swój adres, trzy metry najnowszego eleganckiego materjału ubraniowego we wszystkich kolorach (gładkich)

Na całe ubranie męskie lub kostjum damski za 4800 Mk.

Materje ubraniowe w najnowsze drobniutkie krateczki wszystkich kolorów i odcieni, również w kolorze „melange“ (wiosenny) w lepszym gatunku

za 3 metry na całe ubranie męskie lub kostjum damski za 6900 Mk.

Gatunek C za 3 metry 7800 Mk.

Materjał ubraniowy **„Floryda I”** na wiosenne lub letnie ubrania i kostjumy w najmodniejszych kolorach (jasnych i ciemnych) gładkich lub w krateczki **za 3 metry 8600 Mk.**

„Floryda II“ w lepszym gatunku **za 3 metry 10.300 Mk.**

„Floryda III“ w najlepszym gatunku **za 3 metry 11 900 Mk.**

Podszewki i dodatki do ubrań.

Do każdego odcinka na ubranie dodaje, na żądanie zamawiającego,

pełny komplet podszewki

pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów, kieszeni itd (oprócz guzików za 2600 Mk. Taki sam komplet w lepszym gatunku za 3.400 Mkp; kolor podszewki dobiera się stosownie do koloru materjału.

TOWAR PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

Sztuczki na damskie bluzki (półwełniane) we wszystkich kolorach **1150 Mk. i 1375 Mk.**
Chustki duże rozmiar 160×168 cm. w najmodniejsze kraty i pasy jasne i ciemne **1500 Mk.** sztuka. Gatunek II **2100 Mk.**, półwełniane po **4300 Mk.**
Chustki duże bajowe ciemne po **3700 Mk.**, wełniane po **5890 i 7800 Mk.**
Sztuczki na spodnie 115 cm. gładkie **1800 Mk.**, w krateczki **2500 Mk.**, czyste wełniane **5800 i 7800 Mk.**
Płócienka kolorowe na koszule Słowackiego, fartuchy, ubranka dziecinne itd. **575 Mk.** za m.
Sztuczki na damskie spódnice w najmodn. kraty i pasy lub bez takowych po **2700 Mk.**

NA PALTA DEMISEZONOWE.

Materjał „DEMI“ na palta męskie wiosenne lub jesienne w najmodniejsze kolory jasne lub ciemniejsze (oprócz czarnego) kraty po lewej stronie (bez podszewki). Praktyczne i niezbędne dla każdego, który pragnie zaopatrzyć się w eleganckie palto demisezonowe. Cena za 1 metr **6500 Mk.**, gatunek II **7500 Mk.**, gatunek III **8700 Mk.**

Wysyła się bez zadatku przez pocztę za zaliczeniem. Przesyłka i opakowanie na rachunek kupującego

Bez wszelkiego ryzyka! Kupujący niczem nie ryzykuje, gdyż, jeśli towar się nie podoba, to w przeciągu 14 dni od otrzymania towaru, takowy odbieram z powrotem i zwracam pieniądze. Zamówienia adresować:

SKŁAD FABRYCZNY M. BERNSZTEJN, WARSZAWA, DZIELNA 25.

Otrzymałem niezliczoną ilość listów dziękczynnych od moich klijentów. Niektóre z nich niżej przytaczam:

1. Szan. Panie! Za towar otrzymany składam staropolskie „Bóg zapłać“ i nadmieniam, że jestem w zupełności zadowolony. Wincenty Sułek, Jędrzejów, z. Kielecka, ul. Klasztorna Nr. 3 dom Kubskiego.
2. W. Panie! Materjał otrzymałem, z którego jestem zadowolony i składam Panu serdeczne podziękowanie, Józef Dyszkiewicz, Wisła, Posterunek żandarmerji,
3. Szan. Panie! Materjał na ubranie otrzymałem i jestem zadowolony, że otrzymałem dobrą materję, jakiej się nie spodziewałem. Szacunek dla Pana. Karkał, sierż. sztab. W. P. Dow. 12 dyw. piech. Oddział II szt. Tarnopol.
4. W. Panie! Za towar otrzymany od WP. serdecznie dziękuję i jestem ze wszystkiego zadowolony. Leopold Zagan, Zebrzydowice 23, Sląsk Polski.
5. Szan. Panie! Dzisiaj tj. 20 lutego otrzymałem zaliczkę Pańską wysłaną 17 lutego, list również, za które przesyłam Panu serdeczne podziękowanie. Towar bardzo mi się podoba również moim kolegom. A. Walas, Huta żelazna, Stąporków ziemia Radomska.
6. Szan. Panie! Za otrzymaną materję na ubranie bardzo dziękuję, gdyż nie spodziewałem się w tak dobrym gatunku materję za żądaną cenę oraz otrzymać przesyłkę w tak krótkim czasie. Firmę WP. polecam wszystkim pragnącym otrzymać dobry, a tani materjał. Franciszek Pasinowicz, Majst. Wojsk. Sambor, ul. Kopernika.
7. W. Panie! Za poprzednią przesyłkę dziękuję i jestem z niej zadowolony. Stefan Madej Kraków, Podgórze, Długosza 7.
8. Szan. Panie! Dziękuję Sz. Panu na materję, bardzo mi się spodobała. Jakubowski Paweł, Orlik, poczta Lubnia pow. Chojnicki, Pomorze.

Uwaga! **Żadnej filji nie posiadam. Skład fabryczny: M. Bernsztejn, Warszawa, ulica Dzielna 25.**

NOWOSĆ!!!

Wiosenne modele na rok 1922 oraz pasy zdrowia: pooperacyjne, na ślepą kiszkę, przeciw rupturowe, jak również biusty nadeszły z Paryża

PRACOWNIA GORSETÓW

St. Chorzelskiej

w Sosnowcu, Piłsudskiego 14.

NOWOSĆ!!!

EKSPEDJENTA

do załatwiania ekspedycji kolejowych i celnych potrzebuje natychmiast firma

St. Grabianowski

i S-ka, 3-go Maja 12.

Dr. Marcell Rosen

Będzin, ul. Sączewskiego Nr. 25

Choroby wewnętrzne i weneryczne.

Preparaty 606 i 914

B dane krwi

Przyjmuje od 3 — 6 ppoł

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Angielskiego, lekcji udziela student z Anglji. Oferty do Iskry pod T"W". 4-6

Od 1 go maja potrzebny zastępca redaktora. Zgłoszenia z odpisami świadectw krótkiem życiorysem i podaniem warunków objęcia posady przesłać pod Tygodnik „Rebus“ do księgarni Gonery Dąbrowa Górnicza. 2 2

Potrzebna wykwalifikowana hafciarka od zaraz ul. Dietlowska Nr. 2 b. sień Nr. 3 m. 27 stróż wskaże. 1-1

Dobrze wykwalifikowana młoda gospodyni poszukuje odpowiedniego zajęcia. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 1-2

Slusarz samodzielny z dobremi kwalifikacjami potrzebny. Optyka Sosnowiec, Wiejska 5. 1-1

Osoba inteligentna w średnim wieku poszukuje miejsca za gospodynię można i na wyjazd. Wiadomość Iskra Sosnowiec. 1 2

Przyjmę subjekta fryzjerskiego na posadę, warunki według umowy. Jan Szczerba wieś Porąbka, poczta Granica. 1-3

Nauczycielka znająca język francuski i niemiecki, udziela lekcji i konwersacji. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1-2

Kupno i sprzedaż

Do sprzedania 2 maszyny: krawieckie i do łatek, kanapa stół harmonja i różne rzeczy kuchenne. Sosnowiec, ul. Kościelna róg Polnej, dom P. Otrębskiego. 3.3

Sprzedam wóz używany w dobrym stani, ulica 5 Srodula Karczo Stefan. 2-2

Domek murowany w Zawierciu składający się z siedmiu ubikacji opróżnionych z ogrodem owocowym do sprzedania lub też do zamiany na mieszkanie w Sosnowcu. Wiadomość: Sosnowiec kop. „Halina“ M. Wolny. 2-2

Do sprzedania 3 morgi i 100 prętów ziemi obsianej z nawozem dom parterowy z zabudowaniem gospodarczem 2 krowy 1 koń i wóz nowy Nr. 2 i wszystkie przyrządy do roli przy Nowym Będzinie ceny przystępne wiadomość „Iskra“ Będzin. 2-3

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania sypialnia kompletna dwuosobowa obrazki ścienne, pas oficerski skórzany, prawie nowy mundur kowerkotowy na niskiego mężczyznę, firanki, 6 metrów na garnitury lub kostjum (szara kratka) i różne rzeczy. Oglądać od 11 rano do 8 wiecz. ul. Sławkowska 7 parter na lewo. 1-1

Do sprzedania garnitur męski granatowy oraz księgi, ul. Kamienna 12 u gospodarza. 1-1

Skrzypce koncertowe z futerałem sprzedam za 50000 mk. mandolina koncertowa z futurałem 25.000j Sosnowiec ul. Konstantynowska 2 sklep. 1 1

Kamień do budowy domu jest do sprzedania. Wiadomość „Iskra“ Będzin. 1-1

Sprzedam w dobrym stanie szafę, 2 łóżka, stół, 4 krzesła i maszynę do szycia. Wiadomość Czeladź, ul. Krzywa 41. Lampel. 1-1

Dwa domy 4 piętrowe 1/0 ubikacji 1 kl. w Katowicach z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania za 13 miljonów mk, pol. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1-2

Do sprzedania

1) Łamacz kamieni sprawności 6 8 m^3 na godzinę z paszczą 400×200 m/m z cylindrem sortowniczem do mechanicznego napędu, 2) kompletne urządzenie gorzelni i olejarni. 3) silnik Dislowski stojący 2 cylindrowy 110 120 HP. 4) silnik ropny 50 HP jedno cylindrowy. 5) lokomotywy dla toru 500 750 i 1000 milimetr. 6) maszyna parowa 25 30 HP. 7) komplet maszyn do obróbki drzewa 8) kompletne urządzenie cegielni do 1800 sztuk dziennie. Wiadomość Warszawa, Jerozolimska 45 Dom Handlowy J. Otfinowski.

Do sprzedania garnitur żakietowy w dobrym stanie. Sielce, ul. Kaliska 33, dom Tylewicza. -2

Lokale

Pokoju kawalerskiego, ew. wspólnego poszukuje się w Dąbrowie. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa. 2 2

Poszukujemy dwa, trzy pokoje ewentualnie większy lokal na biuro w Sosnowcu lub Dąbrowie. Adresy proszę przesyłać do „Iskry“ w Dąbrowie dla „Inżyniera“. 2 4

Sklep odstąpię niedrogo. Wiadomość: Sosnowiec, Konstastynowska 11 restauracja. 1.2

Zgubione

Musiał Franciszek zgubił książkę Kasy Chorych, z kop. „Wiktor“ Milowice. 2-3

Wincentemu Popczykowi skradziono w dniu 11 kwietnia portfel z pieniędzmi i dokumentami, a mianowicie: paszport wydany przez Magistrat Sosnowiecki, paszport niemiecki i kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin, które niniejszym unieważnia. 3-3

Stanisław Krakowski zgubił paszport wydany przez Sosnowiecki Magistrat i fotografję. 2-3

Blicharski Wacław zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Będzin. 2 3

Szymon Maji Gutfeld zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 3

Pleszewski Szymon zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. Miechów. 2 3

Zaginęła suczka biała mała, uszka stojące. Uprasza się za nagrodą o odprowadzenie na ul Daleką 14 Cieślak 2-2

Lubling Anczel zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Będzina i kartę demobilizacji wydaną przez 25 p.p. w Miechowie. 2 3

Klich Czesława zgubiła książeczkę Kasy Chorych i dwie kartki lecenia. 2-3

Ochman Roman zgubił legitymację kasy chorych wydaną przez ambulatorjum kop. „Paryż“ na Koszelewie. 2-3

Ładkiewicz Wincenty zgubił portfel w którym znajdowały się pieniądze oraz karta demobilizacji wydana przez 20 p.p. w Krakowie. Łaskawy znalazca raczy zwrócić „Iskra“ Będzin. 2-3

Przeracki Bronisław zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Dąbrowy 2-3

Władysława Szopa zgubiła dowód osobisty wydany przez gm. Bobrowniki. 2-3

Stefan Kozłowski zgubił paszport wydany przez gminę Bobrowniki. 2-3

Bolesław Dudek zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Kobiele Wielkie i kartę powołania wydaną w PKU. Piotrków. 2-3

Hetmańskiemu Janowi skradziono w Będzinie paszport wydany przez gm. Ożarowice, książkę Kasy Chorych z Sosnowca metrykę urodzenia i 1800 mk. gotówką. 2 2

Dnia 15 kwietnia na dworcu Warszawskim w bufecie I klasy zgubiono portfel z pieniędzmi i dokumenty wojskowe wydane przez PKU. Będzin, przepustkę graniczną i inne dokumenty Piotra Urgacza. 2-3

Marjanna Niewiarowska zgubiła kunszta rzeźniczego wydany przez władze skarbowe w Sosnowcu Łaskawy znalazca raczy zwrócić do administracji „Iskry“ w Sosnowcu. 1-3

Antoniemu Zimnemu skradziono portfel z pieniędzmi, leg. wyd. z Polskiej szklarni w Sosnowcu i różne dokumenty które unieważnia się. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry“ w Sosnowcu. 1-1

Józef Lorenc zgubił we wsi Łagisze portfel zawierający dokumenty wojskowe. kartkę od zegarka i 500 mk gotówki. Znalazca raczy zwrócić dokumenty do „Iskry“ Będzin, a gotówkę zatrzyma sobie. 1-1

Abram Ehrenreich zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat Będziński i kartę powołania z PKU Będzin. 1-1

Mieczysław Wojnarowicz zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat w Sosnowcu. 1 3

Całkowski Jan zgubił portfel z pieniędzmi oraz zaświadczenie wojskowe wydane przez PKU Będzin, 2 metryki urodzenia i loncetle wydane przez kop Czeladz. Łaskawy znalazca zwróci Będzin, ul. Czeladzka Nr. 7. 1 1

Chaja Józef zgubił portfel zawierający dowod osobisty, wydany przez Magistrat m. Dąbrowy. 1-1

Janeczek Wojciech zgubił paszport wyd. przez Magistrat m. Sosnowiec 1-3

Szymon Mendlowicz zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin 3

Mendel Ga eman zgubił dowód osobisty, wydany przez gm. Krynf dokument wydany przez Starostwo Rubieszów Zwrócić „Iskra“ Będzin. 1-2

Jakób Sztrubel zgubił dowód osobisty wydany przez mag. m Będzina. 1-1

Jurczyk Antoni zgubił legitymację wydaną z kasy chorych przez fabrykę Wysoką. 1 3

Jadąc z Piasków do Sosnowca przez Pogoń zgubiono korbę od samochodu. Łaskawy znalazca proszony o odniesienie do Głównego biura kopalni Czeladź za nagrodą. 1-2

Badura Jan zgubił kartę demobilizacji wydaną przez J.D.A.C. 1-2

Abramowicz Fela zgubiła tymcz. leg. wyd. przez Magistrat m. Będzina 1 3

Rutniewski Wawrzyniec zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin. 1-3

Różne

Baczność! Nowootworzona pracownia wyrobów koszykarskich, przyjmuje obstalunki i reperacje oraz posiada na składzie kosze. Tomasz Gondzik S ka Sielce ul. Barbary 18. 6 12

Rowerów reparacje

i odnowienia wykonuje szybko po cenach przystępnych firma Stanisław Krzywański Dąbrowa ul. Krótka dom własny. 5 10

Sprzedaż artykułów

elektrotechnicznych części rowerowych i gum po cenach przystępnych firma Stanisław Krzywański Dąbrowa ul. Krótka dom własny. 5 10

Slusarsko - mechaniczny

zakład Stanisława Krzywańskiego Dąbrowa ul. Krótka dom własny przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące szybko po cenach przystępnych. 5-10

Oddam za swoją dziewczynkę piękną zdrową, cztero miesięczną nie chrzczoną. Wiadomość, Sosnowiec, Piłsudskiego 54, Anna Paździur. 1-2

5000 mk. nagrody kto odprowadzi zaginioną suczkę wyżlice zwie się „Ala“ biała z brązowemi łatami do Dr. Dehnela Gzichów, nieprawy posiadacz będzie ścigany. 1-1

Stenografji polskiej i niemieckiej wyuczam w krótkim czasie pojedyńczo i zbiorowo Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 1-2

1000 mkp. nagrody za odprowadzenie psa, biały szpic ul. Wawel 3 stróż wskaże. Nieprawy właściciel pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 1-3

Cech Zdunów (kaflarzy) Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu zawiadamia interesowane strony, że porównywując zarobki zdunów budowlanych przyznał czeladnikom zduńskim podwyżkę w wysokości 50 proc. do dotychczasowych płac. 1-2

Wilczura zaginęła 15 kwietnia Nieprawny właściciel ścigany będzie sądownie, Finkelstein Ostrogórska 20. 1-1

Zginął pies biały jamnik z czarnym uchem, odprowadzić za wynagrodzeniem do kwiaciarni „Flora“. 1-3

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski

Drukarnia R. Monsiorski — Będzin